

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 238

Poznań, środa dnia 24 maja 1933

Rok XXVIII

## „Reglamentacja okradania skarbu państwa“

Dalszy ciąg przemówienia prokuratora Grabowskiego w procesie inż. Ruszczewskiego

We wczorajszym wydaniu głównym podaliśmy pierwszą część sensacyjnego przemówienia prokuratora Grabowskiego w procesie inż. Ruszczewskiego. Oto co dalej mówił prokurator:

Fakt, że Ruszczewski kupił samochód służbowy, o czym wiceminister dowiedział się dopiero od szofera, choć kupno samochodu dla ministerstwa wymaga zatwierdzenia przez Radę Ministrów, — fakt ten jest może przykry, ale za to świetnie ilustruje pozycję Ruszczewskiego w ministerstwie. Przepisy dla Ruszczewskiego nie istnieją, to rzeczy dobre dla jakichś radców z Najwyższej Izby Kontroli, którzy piszą, piszą i nie pozostają.

Nawet przed sądem powiedział nam Ruszczewski, że go przepisy nie obowiązywały, a jeśli przestrzegał przepisów Namiestnictwa z przed wojny, to tylko dlatego, że mu się tak podobało. Przypnę ramię panu Ruszczewskiemu. Przepisy to rzecz niewygodna. Nie pozwoliłoby one na wynajęcie sobie dwóch aferzystów dla odegrania roli budowniczych, na owe ceremonie przetargowe, przekupywanie ludzi i poprostu kupowanie ich. Ja dobrze rozumiem, że nie można stosować przepisów tam, gdzie chodzi o kradzieże i złodziejstwa. „Alter ego“ p. Ruszczewskiego, inż. Granowski wymyślił dla tego systemu złodziejstw bardzo ładną nazwę. Brzmi ona „Reglamentacja okradania skarbu państwa“.

### ZŁODZIEJSKA KOMPANIA

A teraz jak się przedstawia owa złodziejska kompania, ta szajka wydrwigośców?

Oblicze moralne tej kompanii najlepiej chyba odtwarzają listy Kotlińskiego do Mikulskiego, w których przejawia się okropny poprostu cynizm tych budowniczych, którzy nie pojmowali prowadzenia budowy bez własnej willi i własnego samochodu. Mówi się w tych listach o budowie własnych domków psim swędem z materiałów pocztowych. To byli ludzie przytuleni przez troskliwe ramiona inż. Ruszczewskiego. Dziwny to naprawdę człowiek. Gdzie tylko się ruszy, gdzie tylko kimś się zajmie, tam zaraz zaczynają się kryminały.

### TYP KRYMINALNY

Przyjeżdża do Gdyni i z miejsca opowiada kierownikowi urzędu pocztowego, Gronkowi, przez który będą szły pieniądze, że należy się mu dodatek budowlany w sumie 500 zł miesięcznie. Ruszczewski jest przewidujący, — działa na przyszłość. Rozumiał dobrze, że złodziejstwa nie udadzą się, o ile Gronek nie zostanie kupiony i dlatego nie żałował pieniędzy z własnej szkatuły na przekupienie skromnego urzędnika prowincjonalnego.

Ruszczewski przejawia niejednokrotnie szeroki gest, ale gest celowy, obliczony na osiągnięcie korzyści. Zapewniam panów, że nie jest to zupełnie typ człowieka z punktu kryminologii. Proszę popatrzeć na ów gest ofiarowania „Federacji Pracy“ 32.000 zł i zastanowić się, co się pod nim kryło. Miano budować wielki „Dom Pracy“ i gdyby nie dziwak Machajski, który zaprowadził Ruszczewskiego na ławę oskarżonych, wzniesionoby wspaniały gmach, rozumie się przy pomocy „Budownictwo i Przemysł“, przy kierowaniu robotami przez Ruszczewskiego itd. Nie byłoby rozumie się żadnych przetargów, umów, przepisów i wtedy owe 32.000 zł przyniosłoby bardzo wiele.

Kupowanie Gronka ma takie samo znaczenie, jak owa ofiara 32.000 zł.

Między tę bandę wplątał się jeden naiwny Machajski i tego trzeba było usunąć, wyeksmitować. Usunięto go, ale skromny człowiek stracił Ruszczewskiego z piedestału jego wielkości.

### „MAŁY BREŁOCZEK“

Następnie prokurator przystępuje do omówienia pierwszego punktu aktu oskarżenia: filmów. Nazywa ten punkt

małym brełoczkiem na wielkim łańcuchu aktu oskarżenia. Chodzi w nim o drobnostkę. Ruszczewski miał 100.000 zł, wydał 300.000 zł. Przekroczył poprostu zakres swej władzy i to jest cała romantyczna „Tajemnica Skrzynki Pocztowej“.

Cała afera z „Tajemnicą“ wszystkich zaskoczyła. Nawet p. Miedziński, którego filmowano „przy pracy“, o niczem



Do Białego Domu przybyła ostatnio delegacja 2300 Murzymów, demonstrujących przeciwko wyrokowi śmierci, wydanemu na 8 ich współtowarzyszy za rzekome zamordowanie dwu białych dziewczyn. Członkowie delegacji złożyli prezydentowi Stanów Zjednoczonych prośbę o ulaskawienie skazanych

## Aresztowanie mordercy ś. p. Chudzika

Pod zarzutem dokonania zbrodni aresztowany został niższy urzędnik Kasy Komunalnej w Brzozowie

Lwów, 23. 5. (PAT.) W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych w Brzozowie w sprawie skrytobójczego strzału, którego ofiarą padli śp. Chudzik i major rezerwy Owoc, wczoraj z polecenia władz prokuratorskich został zatrzymany pod zarzutem dokonania tej zbrodni Roman Jajko, urzędnik Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzozowie.

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.) — Aresztowany pod zarzutem dokonania zamachu na śp. Chudzika i mjr. Owoc, Roman Jajko, jest niższym urzędnikiem kasy komunalnej w Brzozowie. Odstawiono go pod silną eskortą do więzienia w Sanoku.

Stan zdrowia mjr. Owoca polepszył się, tak, iż obecnie obaw już nie budzi. (w.)

### Urlopy ministrów

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.). Min. spr. wewn. Pieracki wyjeżdża w pierwszych dniach czerwca na urlop wypoczynkowy.

Zastępować go będzie wicemin. Dolanowski. (w.)

### Jeszcze nie miał dosyć

Warszawa, 22. 5. (Tel. wł.). W Grodnie podczas propagandowych lotów turystycznych samolot zaczął skrzydłem o druty telegraficzne, spadł na ziemię i roztrzaskał się. Pilot ani pasażer nie odnieśli żadnego szwanku.

Po opuszczeniu zniszczonego samolotu pasażer zażądał, aby przewieziono go innym aparatem, ponieważ zapłacił za lot. (w.)

### Wybory rektorów

Wilno, 23. 5. (PAT). Rektorem uniwersytetu im. Stefana Batorego został wybrany na najbliższe trzeciechlecie akademickie dr. Witold Staniewicz, b. minister reform rolnych.

Lwów, 23. 5. (PAT). Rektorem uniw. Jana Kazimierza został na rok szkolny 1933-4 profesor prawa rzymskiego, dr. Marceł Chłamczak.

### Poseł znikł bez śladu

Berlin, 23. 5. (PAT). „Berliner Tagbl.“ donosi, że poseł soc.-dem. na sejm pruski Kuttner znikł bez śladu.

Rodzina Kuttnera oraz instancje partyjne nie wiedzą o jego pobycie. Kuttner nie przybył również na ostatnie posiedzenie sejmiku pruskiego i nie nadesłał usprawiedliwienia swej nieobecności.

nie wiedział i zdziwił się, że produkuje się jakiś film. Przy pracy swej stosował Ruszczewski zasadę: nikomu nie mówić i z niczego się nie tłumaczyć. Nie przedstawił żadnego kosztorysu, planów, nie postarał się o żadną aprobatę i powiedział o wszystkim dopiero wtedy, kiedy wybuchnął skandal. Na podstawie dokumentów prokurator dowodzi, że Ruszczewski na własną rękę zamówił filmy, on przeprowadził kosztowne ekspedycje do Wiednia i Paryża w poszukiwaniu gwiazd, on narzucił ekspedycjom towarzystwo jakiejś tajemniczej damy, on wreszcie dobrał doradcę literackiego z pensją 900 zł. on wynalazł „świetnego“ reżysera Androsyna i t. d. Ten szeroki gest Ruszczewskiego przejawiał się w każdej dziedzinie.

W tem wszystkim brakuje jednak jednej drobnej na pozór rzeczy: dewizy „nie darmo“. Zastanawia mnie, poco to wszystko robiono? Długo szukałem — aż przyszła rewelacja i wyjaśnienie. Kiedy Reich wylizował się Giedrychowi z rachunków, sporządzanych na bibułkach, nie chciał zdradzić, na co wydatkował 40.000 zł. Powiedział tylko, że są to „wydatki dyskrecjonalne“. Dla kogo poszły te wydatki? — niewiadomo. Kiedy jednak zestawiamy to z szerokim gestem Ruszczewskiego, z odezwaniami się do Giedrycha: „Niech pana głowa nie boli o pieniądze“, kiedy przypomnimy sobie późniejsze „tricki“ dyskonterskie tego typowego panamiarza, jasnym jest, kto wziął te pieniądze. Nie mogę, jako prokurator, związany aktem oskarżenia, zarzucać tego Ruszczewskiemu, gdyż akt oskarżenia nie zawiera tego momentu, ale mogę to powiedzieć w sensie niewiążącym, w sensie retorycznym. — Mogę śmiało powiedzieć, że ten rozmach finansowy p. Ruszczewskiego kryje się w tych „wydatach dyskrecjonalnych“.

Stanie się to tem jaśniejsze, gdy przypomnimy sobie, że Reich był tym człowiekiem, któremu Ruszczewski pieniądze nie żałował i który zawsze miał dostęp do niego.

Dziś ten człowiek ucieka zagranicę.

### JEDYNY UCZCIWY CZŁOWIEK

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.) — Na wtorkowym posiedzeniu sądu kontynuował swe przemówienie prok. Grabowski.

Zajął się on przede wszystkim rolą Ruszczewskiego przy zawieraniu spółki Mikulski i Machajski dla przeprowadzenia robót przy budowie poczty w Gdyni.

Chociaż okólnik ministerjalny, polecający oddawanie robót jedynie firmom solidnym, nie konkretyzuje, na czym solidność ta ma polegać, jednakże w żaden sposób nie można uznać za solidną tę właśnie firmę. Była to spółka, doraźnie sklecona przez Ruszczewskiego z dwu ludzi, z których jednego oskarżony poznał w wagonie, a drugiego złapał na ulicy. Machajski, to jedyny uczciwy człowiek w tej paczce.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

## Katastrofa lotnika francuskiego

Paryż, 23. 5. (PAT). Znany lotnik francuski Arrachart, który przygotowywał się do udziału w zawodach o puhar bar. Deutsch de la Merthe, zabił się dziś rano w czasie lotu ćwiczebno-go. Przyczyną katastrofy było niewyjaśnione dotąd zatrzymanie się motoru w czasie, gdy aparat był na wysokości około 200 m. nad ziemią.

Arrachart dokonał od r. 1923 wielu lotów z Paryża do kolonii francuskich, a w r. 1925 ustanowił na trasie Paryż—Villa Cisneros pierwszy rekord długości lotu w linii prostej.

# „Reglamentacja okradania skarbu państwa”

(Ciąg dalszy ze str. 1).

## JAK ODBYWAŁY SIĘ PRZETARGI?

Zeznał on w sądzie, że na dwa dni przed przetargiem przygodnie spotkał się w pociągu z Ruszczewskim, który doradzał mu, aby stanął do przetargu. Machajski był przekonany, że już nie zdąży, bo na opracowanie oferty pozostał za krótki czas, ale Ruszczewski telefonował do niego, że w Gdyni jest przedsiębiorca, który finansuje imprezę.

Przy otwarciu ofert przez Ruszczewskiego i naczelnika poczty w Gdyni, Gronka, okazało się, że najdroższa jest oferta świeżo skłeczonej spółki. Specjalnie wezwany Mikulski musiał niektóre ceny obniżyć. Machajski nie miał jednak nadziei na utrzymanie się przy przetargu i powrócił do Warszawy. Tu dowiedział się, że jest nowy tajny przetarg. Gdy Mikulski zaofiarował pięć procent zniżki, okazało się, że owe pięć procent przeznaczono dla Ruszczewskiego. Potem wyjaśniło się, że Mikulski nie ma pieniędzy nawet na kupno betonierki. — Machajski chciał wogóle zrzec się spółki, ale Ruszczewski namawiał go, żeby się nie zrażał, bo pieniądze będą. W rzeczywistości, gdy jeszcze spółki nie było, na trzy dni przed zawarciem umowy, Ruszczewski szczerą dłońią wyasygnował 10 tys. zł. Czy taka spółka była odpowiedzialna i solidna?

## GROTESKOWA GWARANCJA PIENIĘŻNA

Nie też bardziej anegdotycznego, groteskowego i humorystycznego nie

## Niezwykła konfiskata pisma

Niezwykły nawet w obecnych czasach obrót przybrał spór p. Niedziałkowskiego redaktora socjal. „Robotnika” z p. Stpiczyńskim o „motywy”, dla czego P. P. S. nie wzięła udziału w wyborze Prezydenta... „Motywy” te zostały skonfiskowane w „Robotniku”. Aliści p. Stpiczyński powiedział w „Kurjerze Porannym”: — przyślijcie do mnie, w moim dzienniku pójda!... I istotnie! to, co zostało skonfiskowane w „Robotniku” z 9 b. m., zostało wydrukowane bez trudności w „Kurjerze Porannym” z 20 b. m. Zawiadamiając o tem w „Robotniku” p. Niedziałkowski pisze:

„Ponieważ nie mogę sobie wyobrazić, by jedno pismo mogło zamieszczać swobodnie rzeczy, skonfiskowane w innym, pozwałam sobie przedrukować dla wiadomości i naszych czytelników w „Robotniku” ów komunikat, wyrażając przytem żal pod adresem Komisarjatu Rządu, że cofnięcie konfiskaty, które najwidoczniej nastąpiło w międzyczasie, nie zostało zakomunikowane redakcji „Robotnika”, tylko właśnie mniej zainteresowanej redakcji „Kurjera Porannego”.

Jeżeli cofnięcie konfiskaty nie nastąpiło, trudno o lepszy przykład... „Równości szans”.

„Sanator” p. Stpiczyński, jak widać, dużo może!

wymyśliłaby fantazja ludzka nad gwarancję pieniężną w postaci listu Komunalnej Kasy Oszczędności na 40 tys. złotych.

Jak do tego doszło?

Owe 40 tys. złotych Ruszczewski wpłacił do kasy komunalnej z pieniędzy skarbowych i na mocy tych pieniędzy otrzymał gwarancję dla firmy Mikulski a w księgach zaufany Ruszczewskiego, Gronka, wpisał tę sumę jako zaliczkę, wpłaconą firmie. Jeżeli są jeszcze jakie wątpliwości co do charakteru takiej kombinacji, to sam fakt mówi za siebie.

Czy Mikulski miał pieniądze? Miał on konta, ale nie takie, które możnaby na plus zapisać. Same konta debetowe. Był to drobny aferzysta, z którego Ruszczewski chciał zrobić wielkiego przedsiębiorcę. Co Ruszczewskiemu na tem zależało? Wiedział on dobrze, że przetarg, to tylko rzecz formalna. Gronka wypłacił Mikulskiemu 55 tys. zł, które Ruszczewski zabrał. Musiał więc mieć taką firmę, która ten odbiór załatwi. Tutaj leży przyczyna tworzenia takiej spółki. — Wiadomo bowiem, że firma Mikulski aż do budowy poczty żadnych robót w Gdyni nie wykonywała i Ruszczewski postąpił wbrew przepisom min. o oddawaniu robót. Przetarg wogóle należało unieważnić.

## JEDEN WIELKI KRYMINAŁ

W dalszym ciągu zaczyna się już niesamowite faworyzowanie spółki, której Ruszczewski powierzył cały szereg dostaw i wykonanie robót z wolnej ręki.

Przechodząc do aktu oskarżenia, mówiącego o przedpłatach, prok. Grabowski podkreślił, że pieniądze, wpłacone firmie przez Ruszczewskiego, niczem nie były uzasadnione i jako przykład podaje skandaliczny wypadek ze znalezieniem w zaskwestrowanych aktach firmy Mikulski trzech ofert jednej daty, ale na różne ceny. To jest jeden wielki kryminal. Ruszczewski chciał wzbogacić firmę i siebie. Gdy ktoś samowolnie rozszerza budowę, gdy daje zaliczek 577 tys., nie zabezpieczonych na majątku firmy, to dowodzi, że nie troszczy się o interesy państwa. Kto sam składa gwarancję z pieniędzy skarbowych, kto przeprowadza fantastyczne dopłaty w sposób kryminalny i drogą fałszu, ten wzbudza mniemanie, że tego wszystkiego dla pięknych oczu Mikulskiego nie robi.

## LAPÓWKI, KTÓRE WZIAŁ RUSZCZEWSKI

Przypuszczenie, że Ruszczewski wziął lapówkę, jest ze wszech miar uzasadnione. Działal on dla osobistego zysku. Według przypuszczenia, chodziło mu o prowizję 5 proc. Może Mikulski kłamał najbezzwlecniej, gdy mówił o tych pięciu procentach, ale później wypłynęło na jaw nowe pięć procent. Zainteresowanie finansowe było omawiane na wstępie powstania spółki. W aktach znajduje się notatka, że w razie ustąpienia ze spółki Machajskiego, firma będzie mogła

pracować na pięć procent „strat”. W robotach był pospiech, w buchalterji chaos, czyli dwa momenty, któremi Ruszczewski się kierował. Jestem przekonany — mówi prokurator — że księgi Mikulskiego zostały skonstruowane post factum, albowiem nie wszystkie kwoty w tych księgach są zapisane.

Zdumiewający jest fakt zachowania się Ruszczewskiego, który w najbardziej drastycznych momentach uśmiecha się i przebiera palcami.

W dalszym ciągu prokurator szczegółowo omawiał trzy rodzaje lapówek Ruszczewskiego. Chodzi o kwoty 55 tys., 49 i 50 tys. Sumy te Ruszczewski otrzymał, ale żadnego wyliczenia nie dał. Brak jest dowodów, żeby pieniądze te zostały zużyte na kupno materiałów. Jedną kwotę znaleziono na koncie panny Bernsteinówny, narzeczonej a obecnie żony Ruszczewskiego. Jak ta suma tam zawędrowała niewiadomo. Twierdzenie, że to pieniądze posagowe, nie wytrzymuje krytyki, bo oskarżony niemi dysponował. Co do drugiej kwoty, to w aktach znajduje się fikcyjne pokwitowanie Ruszczewskiego, a pieniądze Gronka wpłacił do banku, skąd Ru-

szczewski przekazał je znowu na konto swej narzeczonej. Jeżeli chodzi o kwotę ostatnią, to miała ona stanowić pożyczkę zwrotną dla Mikulskiego, zwróconą później Ruszczewskiemu. Widać, że jest to lapówka, co udowodnić można słowami samego Ruszczewskiego. Mówił on początkowo, że nie otrzymał żadnych pieniędzy od Mikulskiego, a nawet odwrotnie, że je pożyczył Mikulskiemu. Tymczasem Mikulski przyznaje, że dał 50 tys. zł za udział w zyskach. Ruszczewski chciał się tu zastąpić osobą trzecią, inż. Tepicyną, który pozostał sam ze swoimi fałszywymi zeznaniami. Dokonywano rozmaitych cudów, pożyczano, fałszowano, brano lapówki. Żeby chociaż dawano lapówki, ale tu czekano tylko na pieniądze skarbowe i dzielono się niemi. W procesie tym jedyną ofiarą jest skarbu państwa. Jedno mogę powiedzieć — kończy prokurator — z całą pewnością. Ruszczewski brał lapówki i wiał lapówki.

Zkolei przemawiał rzecznik prokuratury generalnej, występujący przeciwko Ruszczewskiemu z powództwem za straty skarbu państwa.

Wyrok spodziewany jest w piątek. (w)

## Międzynarodowe zawody lotnicze w Warszawie

### Złot gwiazdzisty — Udział lotników czeskich

Warszawa 23. 5. (PAT). Dziś w południe wystartowali z lotniska mokotowskiego celem wzięcia udziału w zlocie gwiazdzistym lotnicy polscy z Warszawy: inż. Wysiękierski na RWD 5, inż. Jagoszewski z p. Wacławem Czyżewskim na Moth, p. Przysiężki na JD 2 i p. Pruszkowski z p. Okołowiczową na Moth.

Według regulaminu przylot do Warszawy powinien nastąpić jutro między godz. 15 a 17.

Częstochowa, 23. 5. (PAT). W drodze do Warszawy na międzynarodowe zawody lotnicze, które zaczynają się jutro zlotem gwiazdzistym, zatrzymali się w Częstochowie lotnicy czescy oraz

kilka samolotów polskich z członkami aeroklubów katowickiego i warszawskiego. Przybywających lotników witali przedstawiciele władz i batalion honorowy 27 pp. z orkiestra, która kilkakrotnie odegrała hymn czeskosłowacki. Ogółem wyładowało w Częstochowie 8 lotników czeskich z podplk. Plessem i kpt. Hessem. Jutro rano lotnicy odlecia do Warszawy.

Lecząc na zawody z Włoch lotniczka polska p. Mikulska musiała przymusowo lądować pod Chęcunami w Kieleckiem, nie ponosząc żadnego szwanku. Przyłot p. Mikulskiej do Warszawy nastąpi z opóźnieniem.

## Nazwiska żydowskie

„Sprawa”, 10-groszowy tygodnik antyżydowski, pisze w związku z projektem poruczenia przez Żydów nazwisk niemieckich i przybierania polskich.

„Dlaczego nie po hebrajsku? Dlaczego nie przyjdzie im do głowy przybrać starych rodowych nazwisk żydowskich. Przecież dla Żyda nazywać się Gelbfisz czy Dobrzyński, to jednakowo obco. Po żydowsku byłby Lewin, Kahan, Rappaport, Aszkkenazy, Juda, Asz.

„Ale jeżeli Żydzi się tem nie chcą zająć, to mamy jeszcze coś do powiedzenia, my — naród-gospodarz.

„Uporządkowaniem tej sprawy musi się zająć państwo polskie. Ochrona nazwisk polskich powinna nastąpić w drodze ustawy. Sejm powinien uchwalić, że Żydzi, którzy porucili swe nazwiska i przybrali polskie w ciągu ostatnich lat siedemdziesięciu, bo w tym okresie robili to w wielkiej ilości, muszą powrócić do swych dawnych nazwisk.

„Nikt nie zabroni Żydom w Polsce, no-

szącym nazwiska niemieckie, zamienić je na hebrajskie. Alenien można dopuścić by zmieniali samowolnie nazwiska żydowskie, albo znane jako noszone przez Żydów na fałszowane polskie.

„Tego wymaga zwykła sprawiedliwość i uczciwość.”

W tymże, 3-cim numerze „Sprawy”, znajdujemy artykuły o skandalu w „Polskiem Radjo” z mową Żabotyńskiego, o ruchu antysemitkim we Francji i w Bolszewji, oraz barwny feljton, informacje o placówkach do obsadzenia na prowincji, ankietę „Sprawy” o Żydach w Polsce i szereg wiadomości bieżących. Adres administracji pisma: Poznań, al. Marcinkowskiego 26.

**Przepowiednia pogody na środę:** W całym kraju zachmurzenie zmienne, miejscami z przelotnym opadem. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych.

## E. STANISŁAW STEG

# OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

88)

Podczas jazdy zapoznał Arthur Frankstein dr. Walthama ze szczegółami swej „służby” u Andrzeja Clair. Dr. Waltham słuchał opowiadania z rosnącym zainteresowaniem, gdyż wprowadzało go ono jeszcze bardziej w zawily splot wypadków. Przerwał mu dopiero w tym momencie, gdy Frankstein zaczął mówić o scenie, poprzedzającej śmierć Andrzeja.

— Dlaczego w tym momencie nie wtargnął pan do pokoju?

— Mogę powiedzieć, że udzieliła mi się pewność Andrzeja Clair. Tak samo jak on, nie wierzyłem w możliwość zglądzenia go. Poza tem moja interwencja w tych warunkach byłaby szaleństwem. Każdy ruch w pokoju widoczny był na zewnątrz. Połączenie telefoniczne pod kontrolą. — Gdybym chciał wyjść, padłbym od ku-

li jeszcze przed przejściem progu. Zna pan dobrze organizację dr. Moris. — Lecz to, co było, jest zabawką w porównaniu z tem, co jest dzisiaj. Sądzę, że wkrótce zdoła się pan o tem przekonać. Jeżeli chodzi o mnie, to nie mogę się opędzić wrażeniu, że ktoś chodzi nam stale po piętach. Poniekąd przyzwyczailem się do tego uczucia, lecz muszę przyznać, z początku działa to deprymująco.

— Wierzę. Lecz kto wie? Sądzę, że gdyby tak było, byłoby lepiej dla nas. — Dlaczego?

— Jest to moja metoda. W takim wypadku wystarczy się tylko obrócić i już jest się na tropie. Ścigany w jednej chwili staje się ścigającym i to dosłownie. Tak jak rzeczy przedstawiają się obecnie, przypuszczam, wyrażając się malowniczo, że sporo wody upłynie w Tamizie zanim ponownie wpadniemy na ślad doktora Moris'a.

— Może nie będziemy tak długo czekać jak się panu zdaje — odparł Frankstein, marszcząc czoło — odnalazę go, to byłoby trochę za mało.

— Słusznie. Odszyfrowana przez Marję Strong depesza nie wygląda tak niewinnie jak to przypuszcza generalny dyrektor policji politycznej. Harley Moris nie zainteresowałby się fabrykacją zabawek.

Po krótkim pobycie w willi udali się do lokalu restauracyjnego na śniadanie. Jedząc ze smakiem zamówione mięso, doktor Edgar Waltham układał plan działania na najbliższą przyszłość. Wkrótce pożegnali się, zachowując całkowitą obojętność ludzi, których poza przypadkową znajomością nic nie może łączyć.

Doktor Waltham wyszedł na ulicę z zamiarem udania się do domu. Ruszył wolno z miejsca. Było około czwartej po południu. Przejżdżał przez Piccadilly. Wzrok jego padł na olbrzymie ogłoszenia:

„Po powrocie z Hiszpanji — Fenomenalna tancerka — Dziś wieczór — Krystyna Alcaez”.

Zatrzymał auto. „Dziś wieczór” — wyli na cały głos chłopcy, rozrzucając reklamy, włączając każdemu w rękę zadrukowany świstek papieru. — Dziś wieczór — dziś — pierwszy występ — Krystyna Alcaez — myślał doktor Waltham — Krystyna — Tudor Johnson. — Trzeba ją będzie zobaczyć, przedtem jednak dowiemy się, gdzie mieszka.

Z najbliższej budki telefonicznej zażądał połączenia z dyrekcją teatru, w którym miała tańczyć dziś Krystyna Alcaez. Poprosił o zarezerwowanie pierwszej łoży.

— Niestety, na dziś wszystkie miejsca wysprzedane, otrzymał odpowiedź.

— Obojętne. Muszę mieć łożę nr. 1. Może pan robić, co się panu podoba. Muszę i koniec.

— Niemożliwe. łożę nr. 1 wykupili...

— Przesadzi go pan w inne miejsce. Płacę każdą cenę.

— Ależ pan wie, że o to się nie rozchodzi.

— Tak jest, wiem. Powiedziałem tak sobie, niechcąc. Więc jak?

— Niech będzie. Co mam z panem robić.

— Dziękuję. Lecz jeszcze nie koniec.

— Zaznaczam zgóry, już żadnych miejsc nie mam, ani jednego.

— Bardzo mnie to cieszy, panie dyrektorze, lecz nie o to.

— Chciałbym zapytać jeszcze o adres.

— Dla pana zawsze, mimo, że mam surowo zakazane. Tylko proszę o zachowanie tajemnicy. Za żadną cenę proszę nie mówić, że dowiedział się pan o tem odemnie.

— Oczywiście.

— Hotel Imperial. Apartamenta na pierwszym piętrze nr. 3.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Barbarzyński napad „strzelców” na korporantów

2 osoby ciężko poranione

W dniu wczorajszym ulica Gwarna była widowiskiem niesłychanego w kronikach naszego miasta napadu, dokonanego na spokojnych przechodniach.

O godz. 19 do przechodzących ulicą Gwarną dwóch studentów w czapkach korporacyjnych podbiegli dwaj osobnicy w mundurach „Strzelca” i trzech osobnicy w ubraniach cywilnych. Nie powiedziawszy ani słowa, jeden ze strzelców chwycił grubą kij, trzymany przez towarzyszącego mu cywila pod płaszczem i uderzył nim jednego z korporantów w głowę między oczy. Rażony niespodziewanym uderzeniem, student padł na ziemię, zalewając się krwią. Przechodzący w tej chwili przypadkowo ulicą p. Stanisław Kowalski, z zawodu podróżujący kupiec, zwrócił się do napastników z wymówką z powodu brutalnego napadu, na co „strzelec” uderzył go kijem tak silnie, że kij rozłupał się. Po tym „czynnie” osobnicy w mundurach strzeleckich zaczęli uciekać. Do ucieczki rzucili się również ich towarzysze w ubraniach cywilnych.

Uciekających napanastników zaczęła ścigać policja samochodowa w towarzystwie świadków zajścia i ujęcia

ich w pobliżu fortu na Grollmanie. — Aresztowani tłumaczyli się, że w bóje nie brali udziału. Przy wylegitymowaniu cywilnych okazało się, że byli to: Janusz Świnowski, Stefan Gajewski i Ludwik Dworzak. Osobników w mundurach strzeleckich podob-

no nie wylegitymowano.

Poranieni podczas brutalnego napadu 21-letni student Edmund Cieślak (ul. Zupańskiego 20) oraz 25-letni Stanisław Kowalski, kupiec podróżujący, zostali opatrzeni przez pogotowie ratunkowe. P. Kowalski odniósł dotkliwe obrażenia na głowie, a p. Cieślak ma głęboką ranę między oczami na czole, tak, iż zachodzi obawa utraty oka. Podczas opatrunku stracił on przytomność i pogotowie odstawilo go do domu.

Zuchwały napad wywołał powszechne oburzenie. (kl.)

# Niewierna żona współdziałała w zamordowaniu męża

Echa potwornej zbrodni, dokonanej na wybrzeżu Warty

Sp. Kurka miał opinię człowieka spokojnego, to też skrytobójczy mord, jakiego się na nim dopuszczono, wywołał w kołach jego znajomych ogólne poruszenie.

W dzień, poprzedzający tragiczny zgon Kurka poszedł w towarzystwie żony z wędką na ryby, dokąd udał się również dnia następnego. Zamierzał on wrócić najpóźniej o północy, tymczasem zwłoki jego znalezione wczesnym rankiem na brzegu Warty. W kołach znajomych, poinformowanych o jego stosunkach domowych, zaczęto snuć różne domysły, przyczem rola 27-letniej żony zamordowanego, na której zachowanie zmarły niejednokrotnie się żalił, była bardzo niejasna. Mianowicie zbrodnica i niewierna żona dała do pism ogłoszenie treści następującej:

„Ostrzegam wszystkich oszczerców przed rozsiewaniem nieprawdziwych wieści przeciw mojej osobie w związku z zamordowaniem męża mojego St. Kurki. W przeciwnym razie pociągnę wszystkich oszczerców do odpowiedzialności sądowej. — Pelagja Kurka, ul. Ślusarska.”

Ogłoszenie to ukazało się w dniu pogrzebu tragicznie zmarłego. Tymczasem śledztwo gromadziło przeciwko niewiernej żonie coraz nowe materiały. Następnego dnia przed południem policja przeprowadziła rewizję domową w mieszkaniu Kurkowej i aresztowała ją. Sprawa aresztowania Kurkowej pod zarzutem współdziałania w morderstwie stała się głośna i lotem błyskawicy obieła miasto. Prrowadzenie handlu przejął jeden z przygodnych znajomych, przybyły podczas rewizji domowej. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj przed połudn. na miejscu

## Turyści niemieccy w Polsce

Warszawa, 22. 5. (Tel. wł.). Na Zielone Świąta przybywa do Polski oficjalna wycieczka turystów niemieckich. Jest to pierwszy wypadek, aby turyści niemieccy zwiedzali Polskę. (w)

# Polska wyprawa w głąb Afryki

W roku ubiegłym wyruszyła do Kamerunu w środkowej Afryce polska wyprawa, mająca zbadać możliwości osadnictwa i nawiązać stosunki handlowe z tubylcami. Pod kierownictwem hr. Ponińskiego oraz p. Hartingga zapuściła się ona w głąb kraju i

odwiedziła wioski, zamieszkałe przez dzikusów, pozostających pod władzą kacyków i królów, zależnych od Francji.

Najciekawsze momenty wyprawy, to emocjonujące polowania na grube go zwierza, przedewszystkiem na kolosy rzek afrykańskich, hipopotamy. Niezwykle ciekawe wspomnienia z wyprawy i notatki uczestnika przynosi najnowszy (22-gi) numer popularnego tygodnika „Ilustracja Polska”. Artykuł ten ilustruje szereg przepięknych zdjęć, dokonanych w czasie wyprawy.

Najnowszy numer „Ilustracji” posiada poza tem całe mnóstwo niezwykle zajmującego i aktualnego materiału z kraju i ze świata. Ostatnie wydarzenia na horyzoncie politycznym, reportaże z Gdyni, korespondencje z wyścigów „asów” samochodowych na torze Avus w Niemczech, kłopoty Anglii w Indjach, i wiele innych, — oto treść tego bogatego i cennego zeszytu. Wzbogacają go ponadto: sensacyjna i aktualna powieść Antoniego Kawczyńskiego, emocjonująca nowelka sportowa, dział dla pań i młodzieży, szarady, humor, szachy, brydż, sport, film i in.

Każdy znajdzie dla siebie interesujący kącik, każdy będzie zadowolony z nabycia tego pisma, tembardziej, że cena jego jest zupełnie niewspółmierna z bogactwem zawartości. Egzemplarz kosztuje tylko 45 groszy.

# Na biednych i bezrobotnych

Największy i najciekawszy film socjologiczny „Bezdomni” na ekranie kina „Słońce” na dochód biednych i bezrobotnych wyświetlony będzie jutro w czwartek, dnia 25 maja rb. o godzinie 3-ciej popł. Całkowity dochód z czwartkowego przedstawienia przeznaczony jest na biednych i bezrobotnych. Bilety po cenach minimalnych: cały parter 50 gr., cały balkon i zi są do nabycia wcześniej w f-mie S. Kałamajski, Plac Wolności 6.

# RECENZJE KINOWE

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „Dziecko zbrodni”. Bohaterką wzruszającej opowieści jest rubaszna, ale poczciwa kobiecina, która wychowuje od dziecka młodą dziewczynę. Matka dziewczyny jest awanturką, a wychowawczyni ukrywa to przed swą wychowanką. W dziewczynie zakochał się młody milioner. Matka jej chce to wykorzystać. Wychowawczyni, obawiając się z jej strony szantażu, zabija ją, ratując w ten sposób spokój i szczęście młodej pary. Ciekawie wyreżyserowany film ma dobrych wykonawców ról głównych. Świetna artystka Marja Dresler stwarza kreację w postaci poświęcającej się Min. W roli jej przyjaciela, poczciwego szypca Biłła widzimy Wallace'a Beery; bardzo miła jest Dorothy Jordan jako Nancy.

Nadprogram — wesoła groteska rysunkowa oraz film widokowy z Londynem. (ver.)

Kino „Wilsona” wyświetla film pod tyt. „Miljon”. Doświadczenie nauczyło nas dużego sceptycyzmu wobec reklamy kinowej, używającej superlatywów często w stosunku do filmów całkiem przeciętnych, jeśli nawet nie bezwartościowych. Musimy jednak przyznać, że nigdy jeszcze w stosunku do żadnego z filmów nie uważaliśmy superlatywów za tak usprawiedliwione jak w stosunku do świetnego i naprawdę niezrównanego dzieła Rene Claira. „Miljon” Rene Claira uważa zgodnie krytyka kinowa wszystkich krajów za doskonały przejaw francuskiego geniuszu twórczego. „Miljon” bowiem jest tym filmem, który wytyczył kinematografii dźwiękowej nowe drogi i który potrafił cudownie zespolić dźwięk i piosenkę z akcją filmu. Słowem, jest to film bardzo wart widzenia. (Sz.)

Kino „Sfinks” wyświetla film pod tyt. „Szczerość”. Ekscentryczna dziennikarka Izabella Beauvel, poszukująca wciąż nowych wrażeń i przygód, zapoznaje swego męża Willy'ego z przyjaciółką swą, Mary. Mary i Willy odczuwają do siebie ogromną sympatię, która w czasie dłuższego pobytu Izabelli zagranicą przeradza się w miłość. Izabella jest jakoś histerycznie niezdeterminowana i pewnego razu pisze do męża, że wszczęła kroki rozwodowe, a drugi raz zawiadamia go, że się rozmyśliła i rozwodu już nie chce. Po otrzymaniu tej wiadomości Mary, ogarnięta rozpaczą, usiłuje popełnić samobójstwo. Wówczas Izabella, wzruszona miłością Mary i Willy'ego, godzi się na rozwód.

„Rezygnacja” jest bardzo amerykańskim filmem z uwagi na specyficzne podejście obyczajowe do kwestii małżeńskiej i zdrady małżeńskiej. Pod względem reżyserskim i technicznym film jest bez zarzutu. Role główne kreują: Conrad Nagel, Genevieve Tobin i Rose Hobart. (Sz.)

# KALENDARZYK

Środa, 24 maja 1933.

Słońce: wschód 3.45 — zachód 19.54 — długość dnia 16 godzin 9 min.  
Księżyc: wschód 3.03 — zachód 20.44 — now.  
Kal. rzk.: Joanna Wd. — jutro Wniebowstąpienie Pańskie.  
Kal. słow.: Tomir — jutro Borysław.

# Zebrań

Dziś o 19.30 Koło Absolwentek VI szkoły wydziałowej (kółko towarzyskie), w czytelnicy;  
o 20 Wlkp. Zw. Kół Śpiewackich — próba generalna chórów okręgu I w sali Domu Rzemieślniczego.  
Jutro o 10 Tow. Przemysłowców (Św. Łazarz) — zbiórka przy rzekę;  
o 10 Tow. b. Żołnierzy 14 p. a. l. Wlkp. — z okazji święta pułkowego msza polowa na placu ćwiczeń Waly Leżycyńskiego;  
o 14 Kat. Tow. Robotników Polskich i Stow. Dziec. P. Jezusa (Fara) — wycieczka z orkiestrą na Malte — zbiórka o godz. 13.30 na Nowym Rynku.

# Pogrzeby

Dziś: Sp. Edmunda Stelmaszewskiego o godz. 16.30 z kaplicy cment. na Jezycach.

# TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Paragraf 248 k. k.”  
Teatr Wielki: Dziś — „Sprzedana narzeczona”  
Teatr Nowy: Dziś — „Młodość szumi...”  
Występ Smosarskiej i Daczyńskiego.  
Komedja Muzyczna: Dziś — „Fräulein Doktor”.

# TEATRY

## Z Teatru Wielkiego

Dziś ostatnie w sezonie przedstawienie operowe, które wypełni arcydzieło muzyki czeskiej, opera komiczna Smetany „Sprzedana narzeczona”. W tym uroczystym spektaklu główne partje wykonają: Wanda Werminińska, Józef Munclinger, fenomenalny bas i reżyser „Narodniho divadla” w Pradze i Kazimierz Czarniecki, ulubieniec publiczności poznańskiej.

We czwartek wraca na afisz najweselejsza operetka sezonu „Szczęśliwej podróży” Kunneckiego, w kapitalnej inscenizacji i reżyserji Witolda Zdzitowieckiego, który zarazem kreuje jedną z ról głównych. W partji Mary Wolskiej przypomni się publiczności poznańskiej primadonna operetki łódzkiej — Helena Majchrzakówna.

## Z Teatru Polskiego

Dziś, we czwartek i piątek wraca na afisz świetna komedia „Paragraf 248 k. k.”. Od soboty rozpoczyna gościnnie występy artysta teatrów warszawskich, Marjusz Maszyński, znany z filmu „Każdemu wolno kochać”. — Ten świetny aktor-autor wystąpi we własnej komedji p. t. „Tak, a nie inaczej”.

## Z Teatru Nowego

Dziś oraz w dni następne jeszcze tylko kilka gościnnych występów Jadwigi Smosarskiej, znakomitej „gwiazdy” ekranu i sceny polskiej, którą publiczność owacyjnie przyjmuje w przemijającej nowości włoskiej „Młodość szumi”. Rolę Maria kreuje świetny artysta sceny siolecznych Stanisław Daczyński.

## Z Komedji Muzycznej

„Fräulein Doktor”, głośny reportaż szpiegowski odegrany będzie tylko dwa razy, t. zn. dziś oraz jutro. Celem umożliwienia najszerszym warstwom ujrzenie tego sensacyjnego widowiska ustalono niezwykle niskie ceny 1 zł, 1.50 i 2 zł.

# Z kroniki bydgoskiej

Za kradzież rowerów ujęto na gorącym uczynku Michała Skórzewskiego, lat 32 i Andrzeja Laska, lat 15, obu bez stałego miejsca zamieszkania, których odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Na gorącym uczynku usiłowanego włamania do firmy Gross przy ulicy Dworcowej 25, ujęto Franciszka Wiśniewskiego, lat 19, pochodzącego z powiatu wąbrzeźkiego, którego odstawiono do dyspozycji sądu.

Dnia 21 bm. przez ulicę Bocianowo tuż przy placu Kościuszki, przechodziła Ludwika Ignatowska, którą zaczęło trzech jakichś osobników, z których jeden chwycił ją za nogi, obalając na chodnik. Ignatowska, upadając, złamała sobie lewą rękę poniżej łokcia. Nieszczęśliwą odstawiono do szpitala miejskiego.

Rek Paweł, ogrodnik przy ul. Grunwaldzkiej 83, doniósł policji, że jakiś osobnik zniszczył mu złośliwie trzy inspekta roślin, wartości 150 zł.

Jakiś nieznanymi złodziej zakradł się podczas nieobecności domowników do mieszkania Prowidencji Wajdemanowej przy ul. Koronowskiej i skradł dwa złote damskie zegarki, znajdujące się w szafce nocnej, wartości 500 zł.

W nocy z 20 na 21 b. m. nieznanymi złodziejami włamali się do prywatnego Gimnazjum T. N. S. przy ul. Kujawskiej i splądrowali wszystkie biurka i inne schowki. Czy co skradli, dotychczas nie zdołano ustalić.

Ujęto 5 złodziei, 2 oszustów, 2 osoby za wykroczenia obyczaj., 3 za opilstwo i 2 włóczęgów.

# Wielkie manewry floty niemieckiej

Po manewrach odbyła się rewja okrętów wojennych przed kanclerzem i ministrami Rzeszy

Berlin, 23. 5. (PAT). Trwające od wczoraj w zatoce kilofskiej wielkie manewry floty niemieckiej zakończyły się dziś przedpołudniem rewją okrętów wojennych przed kanclerzem i ministrami Rzeszy. Przedtem kanclerz Hitler wraz z otoczeniem zwiedził krążownik „Deutschland”. W nocy odbyły się ćwiczenia artyleryjskie marynarki, przyczem strzelano ostrami nabojami do okrętu, kierowanego przy pomocy fal

elektromagnetycznych. Na zakończenie manewrów urządzono dziś z pokładu okrętu „Leipzig” próbne strzelanie z dział przeciwlotniczych.

Wieczorem kanclerz i ministrowie powrócili samolotami do Berlina.

# Wypadek podczas zabawy

Na dziedzińcu XVII szkoły powszechnej na Winiarach zderzyli się wczoraj podczas pauzy na boisku szkolnym dwaj uczniowie. Jeden z nich, 9-letni Stachowiak (Grudzieniec 70) złamał kość nosową.

Pogotowie ratunkowe przewiozło chłopca do uniwersyteckiej kliniki laryngologicznej przy ul. Fredry. (kl)

# SPORT

## Automobilizm

Na torze wyścigowym „Avus” odbyły się w niedzielę wyścigi samochodowe z udziałem elity europejskich kierowców. W grupie do 1500 ccm na dystansie 196,5 km. zwycięstwo odniósł, prowadzący zdecydowanie bieg Veyron w czasie 1 g. 04:54,8 przed Burggaller (obaj na Bugatti) czas 1 godz. 04:55,2. W kategorii wozów pow. 1500 ccm na dystansie 294 klm. początkowo prowadził bieg rekordzista Czaykowski, który ustąpił następnie Varziemu prowadzenie i zwycięstwo. Wynik 1. Varzi (Bugatti) 1 g. 25:24,2 (średnia 206,9 km.), 2. Czaykowski (Bugatti) 1 g. 25:24,6.

## Piłka nożna

O mistrzostwo kl. C.: „Concordia” i „Grom” 2:0 (1:0); „Wisła” Borek i „Sokół” III Leszno 3:0 w. o.; „Poznań” II i „Wiktoria” Września 1:5 (1:3); „Poznań” IIb i „Orkan” Fabianowo 3:3; „Warta” III i „Sokół” Poznań Jeżyce 4:1; „Korona” II i „Polonia” Poznań 8:1; „Korona” IIb i „Strumyk” 2:2; „Wiktoria” Poznań i „Sparta” Oborniki 3:2; „Sława” i „Sparta” B 3:1; „Legja” i „Admira” III 2:1; „Stow. Sp. Swarzędz” i „Warta” IIIb 5:2; „HCP” III i „Pogoń” Środa 4:1; „Czarni” i „Cybina” II 3:0.

## Tennis

We wtorek rozpoczęły się w Rydze międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Łotwy z udziałem tenisistów polskich, estońskich, niemieckich i lotewskich. W pierwszym dniu Polacy rozegrali 2 mecze i odnieśli dwa zdecydowane zwycięstwa. W grze pojedynczej pan Dubińska pokonała najlepszą rakieta Łotwy, p. Kuzniecow 6:1, 6:1, a w grze pojedynczej panów Jerzy Stolarow wygrał z Learum (Ł.) bez zbyteńnego trudu 6:0, 6:2.

Wczoraj rozpoczął się w Katowicach przy dużym zainteresowaniu publiczności międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Monaco. W pierwszym dniu odbyły się dwa single, zakończone zwycięstwem Polaków. Hebda po dość zaciekłej walce pokonał Landau (M.) 6:2, 7:5, 7:5, a Wittman odniósł zwycięstwo nad czołową rakieta Monaca, Galeppe 5:7, 6:2, 2:6, 6:0, 6:3. Zawody zostały rozegrane w bardzo niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Dotkliwie zimno również ujemnie wpływało na grę zawodników. Po pierwszym dniu Polska prowadzi 2:0.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Dziś w „Komedji Muzycznej” — „Fräulein Doktor”

Dziś oraz jutro jedyną sposobność ujrzenia największej sensacji bieżącego sezonu teatralnego głośnej nowości polskiej „Fräulein Doktor”, która w tych dwóch dniach wystawiona będzie w „Komedji Muzycznej” po cenach popularnych: 1,—, 1,50 i 2,— zł, przyczem najniższe ceny obejmują miejsca, począwszy od 11 rzędu na parterze i 8 rząd na balkoncie.

## W kraju i w świecie

— W Helsinkach podczas wykładu w szkole marynarki wojennej eksplodowała mina, wskutek czego 8 aspirantów oficerskich odniosło rany i obrażenia.

— Na statku „Little Evy”, który stoi w porcie gdyńskim i wyladowuje jutę, wybuchł pożar w składowni, gdzie znajdowało się jeszcze 60 bel juty. Pożar ugasiła straż portowa. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

— Z Armenji Sowieckiej donoszą o groźnym trzęsieniu ziemi w Karaklin. Szczegółów narazie brak.

— Wzdłuż brzegów Wolgi wykryto pokłady złota w miejscowości Bliawino i Ajdyrlin. Prace przygotowawcze do eksploatacji znajdują się w pełnym toku.

## Od czwartku 25 maja r. b. — dwie wielkie premjery!

### Kino „Apollo”

Seanse: 5 — 7 — 9

### Borys Karloff

w rewelacyjnym filmie wschodnim

### „Maski dr. Fu Manchu”

(„Żółte niebezpieczeństwo”)

W pozostałych rolach:

### Myrna Loy — Lewis Stone

Niesamowita treść! Wspaniała gra! Pałac tortur!

W nadprogramie film muzyczny

### Kino „Metropolis”

Seanse: 4,30 — 6,30 — 8,30

Przemity film wiedeński p. t.

### „Licytacja miłości”

W głównych rolach:

filigranowa przystojny

### Sari Maritza — Herbert Marshall

Historja arystokraty — który został tancerzem!

Przepiękne melodie! Oryginalna treść! Bogata wystawa!

Nadprogram: Aktualności ze świata

## Dziś w środę 24 maja r. b. — ostatni dzień

Wesoły program podwójny

Charlie Chase — „Charlie ratuje Europę”

Flip Flap — „Mężowie i żony”

Ceny miejsc od 45 gr portj. 329

## „Kobieta bez przyszłości”

z Joan Crawford i Clarkiem Gable

Ceny miejsc od 45 gr

## Z tramwaju pod samochód

Wczoraj późnym wieczorem wpadła pod samochód na ulicy 27 Grudnia w pobliżu Placu Wolności 53-letnia emerytowana nauczycielka Klara Głoge (ul. Mińska 11).

P. Głoge wysiadła na przystanku z

tramwaju linii 1 i przy przechodzeniu przez jezdnię wpadła pod samochód. Na szczęście odniosła ona lżejsze obrażenia.

Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe ofiarę wypadku przewieziono do domu. (kl)

**Bankowiec**  
rutynowany, poszukiwany. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami spiesznie do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zg 18 944

**Bardzo staniały**  
anodówki. Jeszcze zwiększona pojemność! Jeszcze doskonalsza technika produkcji. Fabryka ogniw Mat, Poznań. Zł/szładowa 5/5. dz 3449

**IWONICZ-ZDROJ** Województwo Lwowskie pow. Krosno.  
Najsilniejsza solanka jodowa, znakomita borowina.  
SEZON LETNI OD 10-go MAJA — CENY ZNIŻONE.  
Dwa Sanatoria otwarte cały rok. dg 3370  
Wszelkich informacji udziela Dyrekcja, Zakładu i Komisja Zdrojowa

**1 SPRZEDAŻE**  
Materiały męskie

modne, ładne desenie wyroby Bielskie jakościowo równe angielskim na ubrania i płaszcze — oraz sortymenty podszewek bardzo tanio poleca Wł. Złotogórski — Poznań Kramarska 19/20 pięt. Hurt i Detal. Ca. 370 de-semi na składzie. Pr 10 229/19.32

**Parcele**  
4 000 mkw. przy Podborowskiego częściowo sprzedam. Witt. Półwiejska 25 parter. dzg 27 792

**8 DO WYNAJĘCIA**  
Pokój

kuchnia I. piętro zaraz wolne — czynsz zgóry. Grobla 20 gospodarz. portj. 328

**21 ZGUBY**

**Paczkę**  
z bielizną, pozostawioną w ubiegły piątek upraszam oddać w administracji Kurjera Poznańskiego Sw. Marcina 70. dr 3554

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Dziewczyna**  
ze samodzielnym gotowaniem zna warszawską kuchnię szuka posady zaraz lub 1. 6 Oferty Kurjer Poznański dzg 27 806

**Bufetowa**  
rutynowana inteligentna poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. dzg 28 022

**Mechanik**  
na wszelkie maszyny poszukuje posady na majątku. Oferty Kurjer Pozn. dzg 27 666

**Niania**  
poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. dzg 27 668

**Poszukuje**  
posady z gotowaniem do wszystkiego świadectwa dobre od 1. 6 Oferty Kurjer Pozn. dzg 27 670

**Służąca**  
dobrem gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. dzg 27 671

**Przedpłata** na miesiąc czerwiec 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośzeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośzeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P K O. Poznań, nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc czerwiec 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc czerwiec 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia